

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. **Z przesyłką:** Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. **Zmiana adresu—20 fen.**

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 9-go bm.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Zamiary ataku ze strony Anglików i Francuzów między Le Sars i Bouchavesnes, jako też na południe od Sommy około Pressoire, zostały prawie wszędzie zduszone już ogniem ochronnym.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na froncie po obu stronach kolei Złoczów—Tarnopol walka artylerji znacznie się ożywiła.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

W północnej części gór Gyergyó odparte zostały ataki rosyjski. Około Belboru i na odcinku Tölgyes dzielne ataki niemieckie odparły posuwających się naprzód Rosjan.

Na południe wschód od przełęczy «Czerwonej Wieży» w dalszym ciągu naszych ataków przekroczyliśmy odcinek Baiesti i zdobyliśmy Sardein włącznie z pozycjami górskimi po obu stronach tej miejscowości. Wzięliśmy około 150 jeńców i 2 działa. Kontrataki rumuńskie nie miały tu powodzenia, również jak na odcinku Predealu i w górach Wulkanu.

#### FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

W Dobrudży wysunięte naprzód oddziały wywiadowcze zgodnie z rozkazem unikały walki z piechotą nieprzyjacielską.

Front Macedoński.

Żadnych szczególnych wypadków nie było.

Pierwszy generał-kwatermistrz. Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 9 listopada.

#### FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

Na południe oraz na południo-

wschód od przełęczy Szurduk rumuńskie ataki ponownie nie uwieńczyły się powodzeniem.

Około Spini poczyniliśmy dalsze postępy, przyczem pochwyciliśmy 150 jeńców i 2 działa.

Na zachód od Tölgyes oraz około Belboru posuwający się tam Rosjanie zostali znowu odrzuceni przez wojska niemieckie.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Poza ożywioną działalnością ogniową na froncie z obu stron linii kolejowej Złoczów—Tarnopol, nie zaszły żadne wypadki.

#### FRONT WŁOSKI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Nad Vojusą panował miejscami umiarkowany ogień działowy.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

BERLIN (9 bm.) Według pism szwajcarskich donosi «Matin», że koalicja w tym tygodniu zamierza zająć stanowisko w sprawie polskiej.

BERLIN (9 bm.) Do «Berl. Tagebl.» donoszą z Kopenhagi, że «Echo de Paris» zapowiada ogłoszenie przez Rosję wspólnie z jej sprzymierzeńcami protestu, skierowanego przeciwko proklamowaniu Królestwa Polskiego.

BERN (8 bm.) Według «Temps», poseł Varenne zakomunikował prezydentowi ministrów, że na najbliższym posiedzeniu Izby ma zamiar zainterpelować go co do kroków, które zamierzają poczynić rządy koalicyjne, w celu przeciwdziałania austrjacko-niemieckiemu manewrowi z ogłoszeniem niepodległości Polski.

POLSKA. Bazylejska «National Ztg.» dopatruje się w uniezależnieniu Polski pierwszego faktycznego kroku do pokoju. Pismo to jest zdania, że obydwa cesarstwa wyrzekły się najważniejszego politycznego zastawu, ponieważ niemieccy i austro-węgierscy mężowie stanu drogą takiego sprzedającego ustępstwa chcieli ułatwić rządowi rosyjskiemu przejście na drogę pokojową. W rzeczywistości dla Rosji powinno to być ulgą i pociechą, że obydwa śmiertelni wrogowie nie wzbożycili się tem, co Rosja utraciła.

BERLIN (9 bm.) Jak dowiaduje się ze Sztokholmu «Berl. Lokalanz.»,

### rumuński sztab generalny zamierza aż do ostatniej możliwości bronić stolicy.

W razie potrzeby, Jassy są obrane na urzędową siedzibę rządu. Parlament narazie nie będzie zwołany. Rząd uważa się zmuszonym do przedsięwzięcia odpowiednich kroków przeciwko intrygom pewnych polityków.

SZTOKHOLM (8 bm.) Jak donosi szwedzkie biuro telegr., został wydany zakaz wywozu żywych zwierząt oraz konserwów mięsnych i roślinnych.

CHRYSTJANJA (8 bm.) Norweska odpowiedź na notę została dzisiaj wręczona posłowi niemieckiemu.

BERLIN (9 bm.) Podług telegramu, otrzymanego wczoraj wieczorem o g. 9-tej przez londyńskiego przedstawiciela «Associated Press», ualiczono dotychczas za Wilsonem 248 głosów, za Hughesem 243 głosy; 40 głosów wątpliwych. Komitety wyborcze obydwu stron sobie przypisują zwycięstwo. Podobno zwiększyły się szanse Wilsona w środkowych i wschodnich stanach.

AMSTERDAM (9 bm.) Podług tel. Reutersa z Nowego Jorku, z powodu opóźnienia się wiadomości z dalekiego zachodu utworzyło się bezprzykładne położenie. Rezultat wyborów dotychczas jest niepewny. Stosunek wzajemny cyfr wykazuje tak nieznaczne różnice, iż w stanach zachodnich prawdopodobnie dojdzie do zaciętych kłótni co do prawidłowości obliczenia.

BERLIN (9 bm.) Według «Berl. Lokalanz.» dowiaduje się podobno «Matin» z najlepszego źródła nowojorskiego, że rząd waszyngtoński zwrócił się do sztabu generalnego z propozycją opracowania wniosku prawodawczego co do wprowadzenia ogólnej powinności wojskowej w Stanach Zjednoczonych. Projekt ma być przedłożony bezpośrednio kongresowi.

### Z powodu wyodrębnienia Galicji.

Galicja już dziś, jak wiadomo, posiada prawa i urządzenia, przewyższające miarę innych ziem koronnych, mających autonomiczne prawodawstwo i zarząd. Najważniejsze punkty tej organizacji były stworzone w końcu 7-go dziesiątka lat. W roku 1868 akt prawny oddał radzie szkolnej krajowej galicyjskiej samodzielne kierownictwo całego szkolnictwa ludowego i średniego w Galicji. Później nastąpiło utworzenie wiceprezydentury w radzie szkolnej krajowej, rodzaju ministerjum oświaty dla Galicji.

Rozporządzenie gabinetu ministerjalnego z d. 5 czerwca 1869 r. uregulowało sprawy językowe Galicji. Najważniejszą zasadą było, że w służ-

bie wewnętrznej i w stosunkach z wszystkimi władzami niewojskowymi, urzędami i sądami w kraju można porozumiewać się w języku polskim.

Żądania, jakie wystawiali posłowie polscy w sprawie wyodrębnienia Galicji, rozwijały się dalej. 24 września 1868 r. posłowie postanowili w t. zw. «rezolucji galicyjskiej» sejmiku krajowego domagać się «samorządu narodowego». W szczególności domagano się zawiązania dla sejmiku wyborów do rady państwa.

Posłowie galicyjscy mieli w radzie państwa radzić nad sprawami, wspólnymi dla innych ziem koronnych.

Szereg zagadnień prawodawczych miał być wyłączony z pod kompetencji rady państwa i przekazany sejmowi, między innymi sprawy kredytowe, banki, kasy oszczędności, szkolnictwo ludowe i gimnazja, prawodawstwo uniwersyteckie, wymiar sprawiedliwości, sądownictwo policyjne, prawodawstwo cywilne, prawo gwarneckie, zasady organizacji władz sądowych i cywilnych, przeprowadzenie zasadniczych praw państwowych o ogólnych obowiązkach obywateli, ustawodawstwo w zakresie obowiązków Galicji względem innych krajów monarchji, — wreszcie prawodawstwo gminne.

Nadto rezolucja żądała dalej asygnowania odpowiedniej kwoty z budżetu państwa do dyspozycji sejmiku, własnego wyższego sądu i izby kasacyjnej, władz odpowiedzialnych przed sejmem i ministra krajowego w rządzie. Ostatnie żądanie, jak wiadomo, zostało spełnione, do gabinetu należy również minister dla Galicji.

Rezolucja galicyjska złożona była przez Grochulskiego jako wniosek w izbie poselskiej. Podczas obrad ówczesnych rząd Hohenwartha podał 5 maja 1871 roku projekt rządowy o wyodrębnieniu Galicji.

Według § 3 tego projektu częściowo w związku z rezolucją galicyjską szereg spraw prawodawczych, które według § 11 praw zasadniczych podlegają kompetencji rady państwa, był wyłączony z zakresu wpływów rady i przekazany sejmowi krajowemu.

Należała do nich większa część praw gospodarczych, oświatowych, sądowniczo-policyjnych, gruntowych, opiekuńczych i kuratelowych, kwestja wprowadzania sądów polubownych i prawodawstwo w zakresie zasad organizacji władz politycznych pierwszej i drugiej instancji. § 4 wskazywał, że królestwo Galicji będzie posiadało w radzie koronnej ministra. § 5 — że otrzyma własny senat przy wyższym i kasacyjnym sądzie. To ostatnie było przeprowadzone w życie.

Dla narad nad projektem w myśl konstytucji wybrany został podkomitet, który zmienił zasady projektu. Kompetencje sejmiku galicyjskiego w zasadzie ustalono analogicznie z projektem rządowym, ale wprowadzono

ograniczenia w zakresie prawodawstwa oświatowego i prawodawstwa cywilnego. Najważniejsze ograniczenia tyczyły się zasad organizacji zarządu. Wyraźnie powiedziano, że w zasadzie nie może nic być zmienione, co podlega wogóle władzy wykonawczej organów rządowych. Dla ludności niemieckiej Galicji wskazano język niemiecki jako język krajowy. Według artykułu czwartego projektu podkomisji posłowie galicyjscy nie mieli brać udziału w tych rozprawach, których przedmioty w stosunku do Galicji były przekazane sejmowi krajowemu. A więc mieli nie głosować przy ustaleniu budżetu dla oświaty i zarządu cywilnego. Roz-

prawy nad projektem rządowym Hohenwarta nie wyszły po za komisję i projekt nie stał się prawem.

Skoro teraz ma nastąpić przekształcenie autonomii galicyjskiej, prawdopodobnie projekty rządowe i podkomisji, wypracowane za czasów Hohenwarta, posłużą jako materiał. Pismo odręczne cesarza poleca prezesowi ministrów przedstawić wnioski prawodawczego wykonania woli cesarskiej.

Należy więc przedłożyć radzie państwa prawo. A ponieważ w tym razie chodzić będzie o zmianę prawa zasadniczego, decyzja winna zapasć większością dwóch trzecich głosów w obu izbach rady.

## Ogłoszenie niepodległości Polski.

### Prasa warszawska o manifestacie.

Prasa warszawska z racji niedzielnego opublikowania manifestu dwóch Monarchów z zapowiedzią wskrzeszenia Państwa Polskiego, poświęciła całkowicie swoje numera poniedziałkowe tej uroczystości. «Kurjer Warszawski» w artykule wstępnym gorąco omówił ten pamiętny dzień 5 listopada 1916 r. i zakomunikował, że: «Monarchowie, którzy postanowili wystąpić z tak wielką i decydującą inicjatywą, mieli przedewszystkiem na względzie, oczywiście, interes i dobro własnych narodów i państw, którym pragnęli zabezpieczyć zadowolonego i życzliwego sąsiada. Ale, że tak właśnie rozumiemy pobudki inicjatywy, to tembardziej widzimy w niej rękojmię siły i trwałości zapadłych postanowień. Społeczeństwo polskie potrafi też ocenić ten wybitny przejaw mądrej i przenikliwej racji stanu oraz doniosłość wpływających stąd konsekwencji międzynarodowo politycznych.

«Uroczysta chwila obwieszczenia, że Królestwo odzyska niepodległy byt państwowy, nie może w nas budzić wyłącznie uczuć radości i wdzięczności. Ona musi wywołać w nas wielkie i niezłomne postanowienia, wypełnić serca ogniem entuzjazmu dla naszej ojczyzny, zniewolić myśl do energicznej pracy.

«Historja nasza pełna jest świadectw, iż przełomy dziejowe znajdują u nas zawsze, zwłaszcza wśród warstw przewodnich, dostateczne poczucie obowiązku i znakomity zapas myśli obywatelskiej. Nie wątpimy, że tak się stanie i teraz. Ludzie, kierujący myślą narodo-polityczną, pojmą niewątpliwie, jak olbrzymi ciężar odpowiedzialności na nich spoczywa, jak fundamentalne podstawy będą dziś kładzone pod cały przyszły układ stosunków polskich wewnętrznych i zewnętrznych, jak silnie ideologia patriotyczna, którą dziś wytworzymy, określi zarówno charakter działalności naszego państwa w rodzinie narodów, jak stopień wyżej nia naszych sił, aby powetować cięskę okrutnej niedbałości rządów rosyjskich, podnieść kulturę demokratyczną i ustalić prawidłowy ład wewnętrzny.

«Los nasz będzie w naszych rękach. Będziemy panami własnych przeznaczeń. Pojęcia drogie i perspektywy błogosławione, ale niechże współcześni pamiętają, że historia niczego nie daje darmo i że nagroda przypada w udziale jedynie poświęceniu klas i jednostek oraz mądrym porządkowi spraw publicznych».

«Nowa Gazeta» przytem słusznie podkreśliła, iż

«Dzisiaj jesteśmy wobec faktów dokonanych. Sprzymierzone mocarstwa środkowo-europejskie, których zwy-

cięski oręż wyparł nawałę moskiewską z granic Polski, uznały dziś jej prawo do niepodległego bytu i uznały moment za stosowny do budowy form wolnego Państwa Polskiego.

«Naród Polski wita to zdarzenie dziejowe z radością i z zapałem. Musi też od razu jąć się czynu, do którego wzywa go wielki obowiązek historyczny».

«Kurjer Poranny» krótko oświadcza:

«Wierzmy, iż zapoczątkowanie Monarchów wielkich państw środka naszego kontynentu pozwoli spełnić się życzeniu polskim w całości. Silna i samodzielna Polska leży nietylko w interesie odwiecznych tych ziem mieszkańców, ale i w interesie sprzymierzonych z nią narodów. Niech żyje Polska!»

«Gazeta Poranna z grosze» przedrukowała z racji manifestu artykuł z «W. Tageblattu», rozpoczynający się od słów: «Stoimy w przededniu ważnych wydarzeń historycznych w Polsce».

«Goniec» zaś zwrócił się do swoich czytelników z proklamacją «Klubu państwowców polskich» i z «Listem otwartym Legionisty polskiego do społeczeństwa».

«Kurjer Polski» pisze:

«Polska musi być silną. Budując ją od podstaw wolno, systematycznie, musimy podwaliny kłaść mocne, musimy zręby zakładać granitowe. Siła odrodzonego organizmu od nas samych zależy».

Wewnętrzna moc nasza, wewnętrzny zapał i entuzjazm, jaki w żyły i arterje tego organizmu tchniemy, stworzy zeń silną Ojczyznę, lub tylko słaby kraj rodzinny.

Wielki moment dziejów wykuł nam podstawę, czy zdobędziemy się na dalsze wykucie mocnego gmachu? — oto pytanie, na które niewolno innej odpowiedzi dać, jak twierdzącą. Od siły moralnej, wewnętrznej narodu zależy jego znaczenie, wpływ i bezpieczeństwo nazewnątr.

Tę siłę musimy wytworzyć.

Czynniki zewnętrzne dały nam podwalinę własnego państwa. Oń nas, od naszych czynników wewnętrznych zależy, by stało się ono silne, więc trwałe».

### Opinia prasy polskiej w Poznaniu.

Według informacji «Voss. Ztg.» «Kurjer Poznański» pisze:

Manifest mocarstw centralnych jest niewątpliwie jednym z najważniejszych ataków podczas wojny. Trojakie jego znaczenie polega przedewszystkiem na tem, że w ten sposób zbankrutowała polityka europejska, która doprowadziła do rozbiórów Polski. Przyjaźń niemiecko-rosyjska była przez czas długi fundamentem sytuacji w Europie. Trzeba było aż złamania tej

przyjaźni, by powołać Polskę znowu do życia.

«Dziennik Poznański» pisze: Manifest dwóch cesarzów jest czynem o niezwykłym znaczeniu dziejowym. Dla Polaków ma on jeszcze szczególniejsze znaczenie, ponieważ w pewnej mierze realizuje ich ideał, piastowany przeszło od lat stu. Podczas olbrzymiej burzy wszechświatowej, która wstrząsnęła podstawami świata, powstaje nowe Królestwo Polskie.

«Kraj», organ ks. Druckiego-Lubackiego, pisze: Naród polski staje się znowu europejskim czynnikiem, znowu siłą polityczną i potrafi zaznać swą historyczną rolę. Wszędzie teraz, gdzie bije serce polskie i dźwięczy polska mowa, panuje radość i nadzieja. Oznaki mongolskiej niewoli znikły, a ziemskie resztki ostatnich bojowników polskich o niepodległość powstają z pieśnią legionów na ustach: Jeszcze Polska nie zginęła! Artykuł kończy się słowami: Niech żyje Polska, niech żyją powiewające nad Wisłą sztandary z białym orłem, niech żyje wskrzesiciel Polski, cesarz niemiecki Wilhelm II».

### Głosy niemieckie.

Centrowe organy prasowe — jak informuje «Berl. Tag.» — stwierdzają wielkie zadowolenie z powodu proklamacji w sprawie Polski. «Germania» pisze:

«Od dnia ogłoszenia proklamacji stanowisko historyczne ziem, położonych na wschodniej granicy Cesarstwa Niemieckiego, ulega zasadniczej zmianie. O ile przed wojną Polska znajdująca się pod władzą Rosji stanowiła twierdzą, wysuniętą przeciw sercu Niemiec, zagrażając Prusom Wschodnim, Zachodnim, Poznańskim i Śląskowi, o tyle w przyszłości, oswojona przez Niemcy Polska, w ścisłym związku z państwami centralnymi, stanowić będzie mocną i trwałą podstawę gwarancji Niemiec. Nowy nasz sprzymierzeniec z 12-miljonową ludnością, będzie wprawdzie sprzymierzeńcem niewielkim, ale bardzo cennym. Zaokrągli on Europę środkową w zamknięty blok o wspólnych interesach i kulturze i wzmocni go w tem właśnie miejscu, gdzie był najslabszy punkt mocarstw centralnych».

### Wrażenie w Bułgarji i Turcji.

Bułgarska ag. teleg. donosi, że wiadomość o wskrzeszeniu państwa polskiego jest przychylnie traktowana we wszystkich kołach politycznych w Sofji.

Wszystkie pisma bułgarskie uważają tę zapowiedź za wypadek o historycznej doniosłości i wypowiedają ogólne przekonanie, że nowe królestwo będzie wzrastać i wzmocniać się w ścisłym związku ze swymi twórcami i sprzymierzeńcami. Jednogłośnie jest podkreślanem, że wówczas, gdy państwa koalicyjne obficie raczyły Polaków jałowemi obietnicami, państwa centralne jedynie przeszły do czynów i powołały znowu do życia Królestwo Polskie.

Gazeta sofijska «Cambana» pisze: «Austro-Węgry i Niemcy przez proklamowanie wolnego, samodzielnego Królestwa Polskiego dowiodły całemu światu, że walczą one nie o uciemiężenie, lecz o uwolnienie narodów. Cieszymy się wraz z naszymi polskimi pobratymcami i wspólnie z nimi święcimy triumf ich dążeń wolnościowych po stuletniej niewoli. Niech żyje wolna, niepodległa Polska».

W Konstantynopolu wiadomość o wskrzeszeniu Królestwa Polskiego została również przyjęta, jak informuje ag. tel. Wolffa, z ogromnym zadowoleniem, gdyż Polacy cieszą się oddawna w Turcji bardzo dużymi sympatjami.

### Głosy prasy koalicyyjnej.

«Berl. Tag.» donosi, że «Westminster Gazette» pisze w sprawie Polski: «Pierwszą rzeczą, która w odczynie rzuca się w oczy jest okoliczność, że nowe Królestwo Polskie powstanie tylko kosztem Rosji. Obydwa mocarstwa centralne posiadają znaczne obszary b. Polski, które polskimi dotychczas zostały, jednakże ani piędź ziemi austriackiej i pruskiej nie zostanie przyłączona do nowego Królestwa, tak, iż powstanie ono wyłącznie z ziem polskich, odebranych Rosji podczas wojny».

Półrządowy komunikat «Nordd. Allg. Ztg.» wyjaśnia, że militarnie wzmocniona Polska ma za zadanie uniemożliwić Rosji wtargnięcie na terytorjum Prus Zachodnich i Śląska.

Komunikat Reutera z Zurychu donosi, że państwa centralne chcą powiększyć swą armję milionem wojskiem polskim. Połowa tego wojska jest już w Polsce rosyjskiej, a druga połowa znajdzie się w obozach dla jeńców.

Plan ten był dla Niemców koniecznością, ponieważ Hindenburg potrzebuje ogromnych mas wojsk na wszystkich frontach.

### W Łodzi.

W sali przyjęć gubernatorstwa wojennego przy ul. Spacerowej zebrały się niemieckie władze wojskowe i cywilne oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa polskiego, duchowieństwo wszystkich wyznań z prałatem Przeździeckim na czele; po bokach sali utworzyli szpaler skauci polscy. Generał - porucznik Barth odczytał akt wskrzeszenia państwa polskiego, poczem zwrócił się do zebranych z następującymi słowami:

«A zatem sprzymierzeni monarchowie zapewniłi Wam, Panowie, uroczyste przywrócenie Królestwa Polskiego. Fakt ten jest już niezachwiany». Na język polski przetłumaczył przemowę gubernatora wojennego hr. Buińskiego, poczem wzniósł okrzyk: «Szczęśliwej przyszłości Królestwu Polskiemu». W odpowiedzi zabrał głos znany działacz polityczny, adwokat przysięgły p. Kamiński i w krótkim przemówieniu złożył podziękowanie w imieniu społeczeństwa polskiego.

Z gmachu gubernatorstwa wojennego udano się do gmachu magistratu, gdzie przemawiali nadburmistrz Schoppen, przewodn. Rady p. Trybe i p. Koźmiński.

### W Piotrkowie.

Przed południem w sali gmachu Komendy Obw. wobec licznie zaproszonych obywateli miasta, kleru, departamentu wojskowego N. K. N. oraz oficerów i urzędników Komendy Obw., Komendant obwodu pułkownik Schneider odczytał w brzmieniu niem. manifest państw centralnych.

Po odczytaniu manifestu po polsku przez starostę dr. Dunikowskiego, pułk. Schneider przemówił:

«Odczytany dopiero co aktem zagwarantowali sprzymierzeni Monarchowie w sposób uroczysty wskrzeszenie Królestwa Polskiego. Faktu tego nic już nie zmieni. Szczęśliwie rozwijające się w przyszłości Królestwo Polskie: Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!».

Okrzyk podjęli zebrani.

W tej chwili orkiestra wojskowa zagrała hymn polski: «Jeszcze Polska nie zginęła». Następnie po wznesieniu przez zebranych okrzyku na cześć obu sprzymierzonych monarchów muzyka odegrała hymny państwowe austr.-węgierskie i niemieckie.

W ten sam uroczysty sposób odczytano manifest z balkonu zgromadzonym tłumom.

Z pod Komendy Obwodowej udała się tłumnie publiczność pod Departament Wojskowy N. K. N. Tu zgro-

madzeni już byli w ordynku wojskowym legionistów.

Z balkonu Departamentu przemówił w podniosłych słowach zastępca szefa D. W. p. Downarowicz.

Następnie odczytał chorąży legjonowy jeszcze raz manifest mocarstw. Z kolei przemówił do żołnierzy kapitan dr. Wyrostek.

W końcu legionistów zaśpiewali «Jeszcze Polska nie zginęła», którą publiczność niesłychanie wzruszona podjęła.

Pochód główny wyruszył z kościoła Farnego o g. 12-ej.

**Odezwa do żydów polskich.**

Pisma warszawskie zamieszczają następującą, nadesłaną im odezwę «Związku młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego»:

«Żydzi polscy! Ziemia, na której przebywacie od lat setek, kraj w którym mieszkacie — Polska — obchodzi dziś dzień wielkopomny, dzień Zmartwychwstania z niewoli do Wolności i Niepodległości.

Dzień ten zapowiada kres tragicznych dziejów Polski. Kto nie czuł poprzednio Bólu Polski, kto nie współdziałał w Jej samoobronie przeciw zagładzie, upragnionej przez wroga, był złym synem Polski, niedobrym obywatelom kraju.

Lecz kto by dziś nie umiał odczuć w sercu swem radości naszej Ojczyzny, byłby niegodnym przebywania na tej ukochanej naszej ziemi.

Żydzi polscy! Mamy nadzieję, że w dniu dzisiejszym, widząc Radość Polski, zadrżają Wasze serca zgodnym tonem i podyktują Wam, co czynić winniście.

Żydzi polscy! Wierzmy, że od dnia dzisiejszego potrafiacie dowieść Waszem postępowaniem i czynami, że są w Was niekłamane uczucia wdzięczności i przywiązania do ziemi, która przez długie wieki karmiła Waszych przodków i w której leżą ich prochy.

Związek młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego «Zagiew».

**Pp. Studnicki, Makowiecki i Humnicki u kanclerza Rzeszy.**

Ag. tel. Wolffa donosi z Warszawy pod datą 8 bm., że 1 listopada kanclerz Rzeszy udzielił audjencji pp. adwokatowi Makowieckiemu, publicyście Studnickiemu oraz profesorowi Humnickiemu.

Adwokat Makowiecki wygłosił przemowę, w której pomiędzy innymi oświadczył:

«Naszem pragnieniem jest walczyć łącznie z mocarstwami centralnymi przeciwko Rosji i już obecnie, przy pomocy naszych własnych sił, rozszerzyć przysze państwo polskie oraz zająć się organizowaniem go. Mamy nadzieję, że państwo niemieckie dopomoże nam do spełnienia tych czynów».

Kanclerz Rzeszy złożył wyżej wymienionym panom to samo oświadczenie, co i pierwszej delegacji. Na wstępie zaś zaznaczył, co następuje.

«Rad jestem, że po przyjęciu przed kilkoma dniami pewnej liczby innych polskich osobistości, mam możność obecnie powitać tutaj i Panów. Jest mi wiadomem, że Panowie zrozumie liście historyczną konieczność, która żąda przyłączenia się Polski do państw centralnych, i że poglądy te nieustraszenie wypowiedzieliście w związku z manifestacją klubu państwowców polskich z powodu wystąpienia Rumunji oraz z powodu skierowanej do prezesa Reichstagu depe szy powitalnej». Kanclerz Rzeszy dodał, że widzi w tych panach dzielnych przodowników w walce za wspólną sprawę i pomocników w realizowaniu ciężkich oczekujących zadań, na których pełną zrozumienia współpracę rozlicza.

**Dookoła wojny.**

**Zajęcie fortu Vaux.**

«Berl. Lok. Anz.» donosi z Haagi, że angielscy korespondenci przy głównej kwaterze francuskiej wyjaśniają, dla czego fort Vaux nie został zdobyty szturmem i dlaczego jeszcze dwa dni po opuszczeniu fortu przez Niemców ociągano się z zajęciem go. Francuzi przypuszczali mianowicie, że fort cały został podminowany i dla tego ostrzeliwali go, chcąc wywołać wybuch min i dopiero gdy możliwość niebezpieczeństwa została usunięta zezwolono piechocie na wejście do zniszczonego fortu.

**Wieści z Rumunji.**

Jak donoszą koalicyjni korespondenci z Rumunji, obecnie wszystkimi korpusami armji rumuńskiej dowodzą rosyjscy i francuscy generałowie. Pomimo to jednak, jak ostrzegają wymienieni korespondenci, nie można oczekiwać szybkiej zmiany na korzyść koalicji, gdyż narazie rzeczą niepodobną jest podjęcie ofensywy przez Rumunów. Zapasy amunicji mogą być uzupełnione powoli tylko. Winien być również wprowadzony urzędowy podział artykułów żywnościowych, aby w ten sposób zostały zabezpieczone potrzeby armji. Mogą minąć miesiące zanim zostaną stworzone bardziej uporządkowane warunki.

Pisma rumuńskie komunikują urzędownie, że dowództwo wojskowe rozkazało zepsuć tamy, które oddzielały odnogi Dunaju od błotnistej terenu, aby za pomocą otrzymanego w ten sposób znacznego rozszerzenia rzeki, utrudnić wrogowi przeprawę przez nią.

Co do frontu w Siedmiogrodzie komunikowano niedawno do «Times'u» że sytuacja na froncie Karpackim jest pomyślna.

Ważniejsze przejścia są możliwie najlepiej przygotowane do obrony. W Karpatach panuje już zupełna zima z gwałtownymi zamieciami śnieżnymi, w niższej zaś położonych okolicach deszcz ze śniegiem. Znaczne obszary nad Dunajem są pokryte wodą

**Francuski minister wojny w Salonikach.**

Jak donoszą pisma włoskie, francuski minister wojny, który nie dawno przybył do Salonik, ma nadzieję za pomocą tej podróży załatwić wiele spraw.

Przedewszystkiem zamierza on zająć się zorganizowaniem generalnej ofensywy, brak której tak boleśnie odczuwa koalicja, oraz będzie dążył do usunięcia przeciwności, istniejących pod tymi i innymi względami pomiędzy poszczególnymi dowództwami armji koalicyjnej w Salonikach.

Pozatem gen. Roques chce odegrać rolę pośrednika pomiędzy rojalistami a wenezelistami.

**ROSJA.**

**Otwarcie Dumy.**

«Vos. Ztg.» donosi z Amsterdamu, że według wiadomości angielskich gazet z Petersburga, Stürmer jest tak chory, iż Duma nie będzie mogła być otwarta w d. 14 listopada.

Z Kopenhagi donoszą, że przyszłe posiedzenie Dumy będzie krótkotrwałe, natomiast rząd przeprowadzi kilka ważnych projektów prawa na mocy artykułu 87.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Petersburga, że Protopopow oraz minister komunikacji, Trepow, nie chcą występować w Dumie jako mówcy w imieniu rządu. Posiedzenie zapowiada się bardzo burzliwie.

**Ze świata.**

**Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.**

Ag. Rentera donosi, że wbrew wiadomości podanej przez nas w numerze wczorajszym, jakoby wybór Hughesa już był zdecydowany, sprawa ta nie jest bynajmniej tak pewna, jak się początkowo wydawało, ponieważ późniejsze wiadomości z dalekiego zachodu i innych miast przedstawiają sprawę w nieco innym świetle. Obydwie partje pretendują do zwycięstwa.

«B. Z. am. Mittag» donosi, że w razie gdyby Hughes został wybrany, objąłby on swój urząd dopiero 4 marca 1917 r.

Hughes urodził się w r. 1858 w Stanie Nowy Jork. Jest on prawnikiem z zawodu i w latach 1893—1900 wykładał na uniwersytecie Nowojorskim.

Na wyborach ostatnich Hughesa popierali bardzo Niemcy amerykańscy. Zasadniczej zmiany zewnętrznej polityki Ameryki od Hughesa tymczasem nie należy oczekiwać.

Dla wyjaśnienie powyżej wymienionych wątpliwości przytaczamy za «Vorwärtssem» sposób obierania prezydenta.

Wybory prezydenta są wyborami pośrednimi. Obywatele głosują na wyborców, którzy dopiero wybierają prezydenta.

Ilość wyborców odpowiada ilości członków, których każdy stan wysyła na kongres. Ostatni kongres składał się z 435 posłów i 96 senatorów.

Każda z partji występujących na wyborach ma naturalnie swoją listę, tak iż zwycięstwo tej czy innej listy decyduje tem samem o wyborze prezydenta, jakkolwiek formalnie wybór prezydenta następuje dopiero później.

Równocześnie z wyborami prezydenta odbywa się wybór członków kongresu. Wybory są w Ameryce ewenementem wprost nadzwyczajnym, o którym może mieć pojęcie ten tylko, co je osobiście przeżył.

**WIADOMOŚCI URZĘDOWE.**

**Kurs pieniężny w Ob. Ost.**

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.  
Kurs rubla w operacjach bankowych:  
100 rb. = 196 marek (proponowano)  
100 rb. = 200 marek (sprzedawano)  
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

**OBWIESZCZENIE.**

Na mocy Rozporządzenia stemplowego Nacz. Dow. Wsch. (des Oberbefehlshabers Ost) z dn. 2 października 1916 r., które wchodzi w siłę dn. 15 listopada 1916 r. w przewidzianych wypadkach używać należy marek stemplowych. Miejsce sprzedaży tych marek stemplowych znajduje się w kasie miejskiej okregowej (Stadtkreiskasse) ul. Dominikańska 3, wejście C, pokój 30.

Wilna, den 7 Nowember 1916.

Der Deutsche Stadthauptmann

J. V. P I L Z.

**KRONIKA.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Andrzeja z Awel.  
Jutro: Marcina.  
Pojutrze: 5 braci Męcz.  
Wschód słońca—o g. 7 m. 44.  
Zachód słońca—o g. 3 m. 48.

**Z WILNA.**

— **Nowa szkoła w Święciannach.** «Wiln. Ztg.» donosi o otwarciu drugiej szkoły w Święciannach. Dawna szkoła przeznaczona została dla chłopców, a nowa dla dziewcząt zarówno Polaków, jak i Litwinów.

— **Gazownia wileńska,** jak nam donoszą, przyjmuje zgłoszenie o dołączenie do magistrali i załatwia zamówienia w możliwie krótkim czasie.

Naprawa gazowni jest już o tyle skuteczną, że produkcja gazu równa się poprzedniej i gazownia jest w możności dostarczyć gazu do oświetlenia i gotowania do domów przy ulicach, gdzie są przełożone rury gazowe.

Stacja elektryczna wycyfywa swoje liczniki z tych lokali, które mają urządzenia gazowe, posiadacze więc urządzeń gazowych, którzy dotychczas korzystają z energii elektrycznej zrobią dobrze, zwracając się do gazowni o światło możliwie wcześniej, gdyż wówczas unikną nieprzyjemności pozostania bez światła, gdyż energia elektryczna zostanie cofnięta.

— **Wykłady p. A. Wyleżyńskiego** z dziedziny historii muzyki w szkole muzycznej p. Randau (ul. Wileńska, lokal szkoły p. Maciejewiczowej) rozpoczyna się w niedzielę, d. 12 b. m., o godz. 5-ej.

Treścią pierwszego wykładu będzie: Zarys dziejów muzyki. Muzyka pierwszych wieków chrześcijaństwa i średniowiecza.

Wykłady będą ilustrowane wzorami muzyki fortepjanowej, skrzypcowej, kameralnej i wokalne.

Zapisy na serje wykładów, lub na poszczególne wykłady przyjmowane będą w lokalu szkoły Muzycznej codziennie od godz. 5 do 6 po południu.

**— Z Lutni.**

W niedzielne 12 b. m. — czteroaktowa komedia Bałuckiego «Flirt». W akcie trzecim tej wesołej sztuki akcja dzieje się w sali wystawy obrazów, a wystawa ta na ten raz zawierać będzie istotne dzieła sztuki, o wypożyczenie których wystarał się zarząd «Lutni».

Kasa otwarta codziennie od g. 5 do 8-ej wieczorem.

**— Teatr niemiecki.**

Dziś, w piątek, po raz pierwszy operetta Suppego «Boccaccio». Jutro i pojutrze to samo. W niedzielę po południu i w poniedziałek przedstawienie po cenach zmniejszonych «Herrschafflicher Diener gesucht».

— **Niedergerozone listy.** Anna Tauric, Augustyna Bakszer, S. F. Bernsohn, Bruche Blumenthal, Ediel Belc, Piotr Fronczkowski, Jakób Jankel Rościc, Antoni Binkewicz, Fiszar dla Fenie, M. Glezar, Lea Lerman, W. Michnowicz, Roman Bakszewicz, Wincenty Stankiewicz, L. L. Wolberg, Lea Lerman u Hirszy Bickera, Maltke Kuszmer, Wincenta Jaghin, Gerb Josel (Gerc Josel), Moses Ducker, Golpin dla p. Matwejew, G. Glaser, A. Kusikowski, Marja Lutowac, Emtija Pietkiewicz, A. Ryczkowska, Kola Rosenberg, Jakób Szapiro w Niemenczynie, Ludwik Tołoczko.

**S P I S**

**Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.**

C. d.

**Obóz jeńców Aschaffenburg.**

- Barowski Feliks, Rakudna, gub. wil.
- Baranowski Feliks z Wilna,
- Muraszka Dymitry, Gorodenek, gub. wil.
- Inskiewicz Dominik, Petruszki, gub. wil.
- Kaczanowski Konstanty, Lida, gub. wil.
- Popławski Michał Karuski, g. wil.
- Sienkiewicz Jan, Soldim, g. wil.
- Ostromowicz Wincenty, Nowe-Sady, g. wil.
- Tomaszewicz Michał, Pawszyski, gub. wil.
- Jaciewicz Wandalin, Peregode, gub. wil.
- Szpilewski Kazimierz, Tatarski, gub. wil.
- Rudkowski Paweł z Wilna,
- Franckiewicz Klemens z Wilna,
- Lenatowicz Jan, Zofjówka, g. wil.
- Jakonis Jan z Wilna,
- Dewiatyn Wincenty, Nowosółki,
- Barjałkis Ignacy, Bastul, g. wil.
- Giercowski Morduch, Lida, g. wil.
- Lewicki Rubin, Nowytwór, gub. wil.
- Zabłocki Chaim, Lida, g. wil.
- Draśnin Judel, Lida, g. wil.
- Oszmiński Józef, Lida, gub. wil.
- Koren Awsej, Lida, gub. wil.
- Bayer Fiszel, Lida, g. wil.
- Schaffer Jakób, Smoleńsk, gub. wil.
- Filistrowicz Wasyli, Krenica, gub. wil.
- Machnicz Józef, Oszmiana, gub. wil.
- Szyblów Kazimierz, Disna, gub. wil.
- Trościanko Władysław, Wilenka, gub. wil.

Komanoff Leontyn, Usza, gub. wil.  
Metelica Jeostofia, Usza, gub. wil.  
Rymko Matim, Lida, gub. wil.  
Kapucki Semion, Szyki, gub. wil.  
Ślesar Jerzy, Dogudowo, gub. wil.  
Szyszło Timofiej, Gniezdziłowo, gub. wil.  
Poderski Prokop, Wizaceje, gub. wil.  
D. c. n.

## Sprawy ekonomiczne.

### Szkolne kasy oszczędności.

Szkolna kasa oszczędności jest instytucją finansową, ograniczającą swą działalność na pewien zakład naukowy. Celem jej jest przyzwyczajanie młodzieży do oszczędności, do wstrzymywania się od robienia wydatków całkiem niepotrzebnych, zbytecznych, często szkodliwych i składanie w ten sposób zaoszczędzonych groszy do szkolnej kasy oszczędności, aby przy wyjściu z zakładu, czy to na studia uniwersyteckie, czy do jakiegoś praktycznego zawodu, mieć pewną sumkę pieniędzy własnych na pierwsze a niezbędne wydatki. Do osiągnięcia tego celu zdają kasy oszczędności w ten sposób, że umożliwiają uczniom składanie groszowych oszczędności, a więc takich, które z powodu swej wysokości nie nadają się jako lokacje w większej instytucji finansowej i których składanie np. w pocztowej kasie oszczędności połączone jest z pewnym ambarasem, zakupem marek, nalepianiem i t. d.

Szkolna kasa oszczędności zbiera codziennie od uczniów grosze—składa tam kto ile może oszczędzić, — te grosze w jednej kasie zebrane tworzą ruble—te ruble ulokowane w publicznej kasie oszczędności przynoszą procenty, a te procenty oddają się z powrotem młodzieży i zwiększają jej oszczędności.

Szeroko rozgałęziona w Europie Zachodniej instytucja szkolnych kas oszczędności, znalazła też zastosowanie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W kilku gimnazjach galicyjskich, zwłaszcza prowincjonalnych, dzięki inicjatywie miłujących młodzież pedagogów, założono szkolne kasy oszczędności, a jakkolwiek z początku na te młode instytucje spoglądano z pewnym niedowierzaniem, po paru latach przekonano się, że mogą one być i są bardzo pożytecznym czynnikiem pedagogicznym.

W Czechach istnieje już od lat

dziesięciu związek, którego celem pobudzić i szerzyć zmysł oszczędzania i korzystnego gospodarowania majątkiem, odziedziczonym lub nabytym. Na czele tego związku, tak zwanych «Ciulaczy», stoi p. Prohazka, emeryt, b. dyrektor banku krajowego w Pradze. Obok niego pracuje 2.021 członków ze wszystkich sfer społeczeństwa czeskiego.

Członek wspierający płaci rocznie 2 korony (1 korona austriacka = 40 kop) i za to otrzymuje organ związku «Strádal» («Ciulacz»). Nakład tego czasopisma wynosił w 1911 roku 6.000 egz. Ogólna liczba publikacji, broszur i t. d., przez związek w 1911 roku rozpowszechnionych, liczyła 107,100 egz., z których zupełnie darmo rozdano 25,000 broszur i pojedynczych numerów organu towarzystwa, głównie pomiędzy robotników tak przemysłowych jak rolnych.

Działalność towarzystwa usilnie popierają władze szkolne, w myśl wpływowego członka towarzystwa, krajowego inspektora szkolnego i pisarza czeskiego, Franciszka Bily'ego, który pisał: «Konieczną jest rzeczą szerzyć złotą misję oszczędzania we wszystkich sercach ludzkich i zasiewać ją głównie w wątłych duszyczkach dziecięcych».

Żeby nie tylko słowami, lecz i uczynkiem popierać ideę oszczędzania w duszach dzieci, założono przy związku osobny fundusz na obdarzanie dzieci robotników książkami oszczędnościowymi. Zebrano na ten cel kwotę sięgającą paru tysięcy koron i rozdano dzieciom książeczki oszczędnościowe po 1 koronie. Składki na ten cel płyną codziennie do skarbnicy towarzystwa.

Rozwój związku popierają usilnie także miasta i gminy czeskie, oraz kasy zaliczkowe i oszczędności. Kasa oszczędności Kralowskie Vinograpy pod Pragę obdarzały co rok wszystkie dzieci czeskie, które wstępują do pierwszej klasy szkoły ludowej, książkami wkładowymi po 1 koronie. Jak skuteczna jest ta akcja oszczędnościowa, świadczą liczne przykłady z różnych części kraju.

Dzieci szkolne, ciulając, wkładają swoje małe oszczędności do osobnych kas w szkołach się znajdujących albo kupują osobne znaczki oszczędnościowe, wzamian za co miejscowa kasa oszczędności albo zaliczkowa wpisują

odpowiednią kwotę do książek wkładowych.

Ciekawa jest statystyka owych powiatów czeskich, w których szkolne oszczędzanie jest przeprowadzone. Mianowicie w 760 szkołach ludowych i miejskich, znajdujących się w 33 powiatach szkolnych, oszczędzało ogółem 36,886 dzieci szkolnych, które złożyły w jednym roku 1909 sumę 1,318,600 koron.

Trzeba przypomnieć, że w 1906 r. w Królestwie Czeskim tylko w 14 szkołach czeskich i 3 niemieckich był zastosowany proceder oszczędnościowy i że postęp w tym kierunku w przeciągu 3 lat jest bardzo widoczny. Związek sądzi, iż w Czechach potrzebna jest praca, pobudzająca do oszczędzania. Bardzo słusznie zapytuje Towarzystwo ciulaczy, dlaczego mamy książeczkę wkładową każdy drugi Duńczyk, każdy czwarty Niemiec i dopiero każdy dwunasty Czech?

Główne myśli i zasady, określające cel i kierunek Związku ciulaczy czeskich, tłumaczą następujące hasła: Czesi! ciulajcie, abyście mogli być szczodrymi! W małych stosunkach jest oszczędność znakiem silnej woli, a ta jest poręką lepszej przyszłości. Jeśli kochasz swą rodzinę—oszczędzaj! i jeśli tylko siebie kochasz, oszczędzaj także, abyś przy końcu życia swego nie był ciężarem bliźnich. Siła narodu leży nie tylko w jego głowach, ramionach i sercach, lecz najpierw w jego oszczędnościach. Dobrobyt robotników jest siłą narodu i jego szczęściem!

Oszczędności mają znaczenie moralne, doskonałą nas i podnoszą godność ludzką. Wzmacniając zautanie we własne siły, przez oszczędzanie opanowujemy swoje namiętności i kaprysy, ćwiczymy wolę i zwiększamy jej moc.

Oszczędność osób pojedynczych, to zasób bogactwa i mocy narodu. Przez trwanie oszczędności naród biednieje. Ten tylko naród zwycięży wrogów, który siebie przezwyćieża i żyje wstrzemięźliwie.

Przed laty, gdy w Europie Zachodniej powstała tylko myśl szkolnych kas oszczędności, miały one bardzo licznych zwolenników, ale jeszcze więcej przeciwników.

Z czasem wobec rezultatów nie tylko finansowej natury, ale więcej

natury moralno-etycznej i pedagogicznej, liczba przeciwników gwałtownie malała, i dziś — zwłaszcza w Niemczech — niema szkoły czy to średniej, czy ludowej, by w niej nie istniała szkolna kasa oszczędności.

Najwytrawniejsi pedagogowie w Galicji z wielkim uznaniem wyrażają się o tych instytucjach i ich wpływie na młodzież. Rada szkolna galicyjska nader życzliwie patrzy na szkolne kasy oszczędności, czego najlepszym dowodem okoliczność, że reskryptem z dnia 16 stycznia 1912 r. zatwierdziła wzorowy statut, na mocy którego we wszystkich szkołach średnich mogą być zakładane szkolne kasy oszczędności.

Ale urządzenie kasy dla jednego zakładu wymaga zbyt wielkich ofiar materialnych; dlatego związek galicyjski kas oszczędności postanowił akcję zakładania szkolnych kas wprowadzić na szersze tory, wydając własnym nakładem wszystkie druki, potrzebne do prowadzenia szkolnej kasy, tak, że dziś kosztem zaledwie kilkunastu koron może być w każdej szkole urządzona szkolna kasa oszczędności.

Propagowanie szkolnych kas oszczędności posiada, zwłaszcza dla naszego narodu, znaczenie ogromnie doniosłe — tak gospodarcze, jak moralne, dlatego uważamy za wskazane zaznajomić się z instytucją, zaszczipiającą w społeczeństwie już od ławy szkolnej przyzwyczajenie do oszczędności, w celu zdobycia swej samodzielności gospodarczej.

A. Szklennik.

## OFIARY

złożono w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na odbudowę spalonego „Domu Opieki M. B.“ na Antokelu.

Ks. Tadeusz Makarewicz 5 m., Marja Dobrowolska i m., F. Pawłowska i m. Konstanty Kaniewicz 1 m.

Na wpisy szkolne.

W. Świątkowski 140 m.  
Ku uczeniu śp. Ludwiki Wołodźkowej—  
Wacławostwo Wrześniowscy 2 m.

Na wpisy w szkole Nauoczyc. i Wychowawczyń.  
Ku uczeniu śp. Ludwiki Wołodźkowej—  
Stefanja i Władysław 5 m.

Na pomnik śp. ks. Prałata Jana Kurozewskiego.  
Konstanty Kaniewicz 1 m.

Na ochronkę Ś-tę Jerską 22.  
F. Pawłowska 2 m.

KINE-  
MATO-  
RAF „LUX“  
Ś-to Jerska Nr. 11.  
Właściciel J. Krubick.

Dziś osobliwy program!  
Kronika wojenna z natury

## Człowiek w masce

PRZEZ GRUBE I CIENKIE, komedia 2-actach.

Podczas przedstawienia gra orkiestra.

wstrząsający dramat kryminalny z życia aferzystów w 4 cz.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY“  
Ś-to JERSKA 22.

DZIŚ!!!  
„CZWARTE PRZYKAZANIE“, wstrząsający dramat w 5-ciu aktach z prologiem według głośnego dzieła w wykonaniu najlepszych artystów Królewskiej sceny w Wiedniu i Budapeszcie.

## „Pomysłowy handlarz“

DZIŚ!!!  
humoreska. — Kwartet pod kierownictwem p. Czerskiego. Kasa otwarta od g. 3.

## Wystawa Wileńskich Domów Pracy

UL. WIELKA Nr. 43.

Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

Panna inteligentna poszukuje współlokatorki do jednego pokoju. Uniwersytecka 9—15, Wajdyrowska. 199

Poszukiwane są 2 pokoje z kuchnią i wygodami w śródmieściu, požądane umeblowanie. Oferty: Wielka 35—4, Rudnicka, od g. 11—12. 198

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

ŚWIECE 2 m. 40 fen.  
3 m. 50 fen.  
MOSTOWA Nr. 12, Sklep miejski Kooperatywy Bankowej. (196

Tłumaczenia z polskiego i rosyjskiego na niemiecki i odwrotnie, oraz pisanie podań, w języku niemieckim do wszelkich urzędów załatwia Józefa Żebrowska, Kaukaska 14—4. gr

Ważne dla handlujących owocami

## TOREBKI

po 7 i 10 kop. funt do nabycia w Domu Pracy w Konwiktach, Ś-to Michalski № 10.

## DRUKARNIA

Ks. A. RUTKOWSKIEGO

WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.

Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, oenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarrusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.

Wykończenie staranne.

Ceny umiarkowane.

NAKLADEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK

wyszły z druku

## Tajemnice Różańca Żywego

CENA 30 FENIGÓW.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY kupują a także wypisują towary. Józef Kędzierski, Bonifraterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 159

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:

## Krótki Katechizm,

czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba, cena 15 f. z Historją Świątą — 20 fen.

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —